

Sturmpanzer IV Brummbär

150 mm Działo szturmowe Sturmpanzer IV Brummbär



Ordnance Museum Aberdeen Proving Ground w Stanach
Zjednoczonych

Pomysł wzmocnienia jednostek pieszych działami samobieżnymi dużego kalibru pojawił się w Niemczech już w połowie lat 30.-tych XX wieku. Przekluto to w czyn niedługo po zakończeniu działań wojennych z Polską w 1939 roku – już podczas trwania Kampanii w Europie Zachodniej, gdzie niemieckie jednostki atakowały Holandię, Belgię i Francję, żołnierze Wehrmachtu otrzymali wsparcie samobieżnych dział szturmowych kalibru 150 mm, które były określane mianem Bison I (Sturmpanzer I), powstałych na podwoziu wycofanych ze służby czołgów lekkich Panzerkampfwagen I oraz uzbrojonych w krótkolufowe działa kalibru 75 mm działa szturmowe Sturmgeschütz III, opartych o podwozia zastosowane w czołgach średnich Panzerkampfwagen III. Oba rodzaje broni okazały się skuteczne, zwłaszcza w walce z terenie zurbanizowanym oraz podczas procesu przełamывania umocnionych stanowisk obronnych nieprzyjaciela. W ten sposób rozpoczęła się historia Sturmartillerie, której finalnym produktem z jednej strony stały się coraz liczniejsze wozy Sturmgeschütz III oraz Sturmhaubitze 42, natomiast z drugiej strony były to tak zwane czołgi szturmowe Sturmpanzer IV. Były

to pojazdy z całkowicie zakrytym i dobrze opancerzonym przedziałem bojowym, uzbrojone w haubicę kalibru 150 mm, które zostało skonstruowane specjalnie do bezpośredniego wspierania ataków jednostek piechoty. Meldunki dowództwa Sturmpanzer-Abteilung 216 wskazywały na bardzo duże walory bojowe tych wozów. Zaowocowało to kontynuacją produkcji seryjnej i formowaniem nowych oddziałów Sturmpanzerów IV. Wozy były kierowane w najbardziej zapalne miejsca walk, nie tylko na froncie wschodnim, ale i we Włoszech, w Normandii czy Ardenach.



Historia konstrukcji

Idea samobieżnej artylerii pancernej – opancerzonych dział, montowanych na podwoziach kołowych lub gąsienicowych, które miały służyć do wspierania jednostek piechoty podczas natarcia, jak i w obronie, narodziła się w ostatnich latach trwania Wielkiej Wojny. Ówczesne doświadczenia bojowe wprost wskazywały, że ogień artyleryjski z dział, które prowadząc ogień pośredni często stanowisk, które były ulokowane wiele kilometrów od linii frontu, była bardzo często niewielka. Podczas natarcia jednostek piechoty często występowały problemy z natychmiastowym kierowaniem ognia artylerii przeciwko nowo wykrytym celom (np. punktom oporu nieprzyjaciela). Oddziały piechoty w trakcie natarcia mogły liczyć na wsparcie lekkich dział piechoty. Jednak ich obsługi bardzo często ponosiły dotkliwe straty w ogniu nieprzyjacielskiej broni maszynowej, ponadto przetaczanie dział do przodu opóźniała konieczność pokonywania kolejnych

linii zasieków, okopów, czy po prostu przeszkód terenowych. W takiej sytuacji powoli narodziła się koncepcja specjalnej artylerii szturmowej. Wstępem do tematu było skonstruowanie przez Brytyjczyków w 1917 roku w kilka miesięcy po bitwach z udziałem brytyjskich czołgów – pod Arras oraz Cambrai, pierwszego w historii działa samobieżnego, poruszającego się na gąsienicowym podwoziu – Gun Carrier Mark I. Mimo jego wad konstrukcyjnych i licznych ograniczeń technicznych, był to pierwszy poważny krok w kierunku stworzenia samobieżnej artylerii, wspierającej bezpośrednio piechotę na polu walki został zrobiony.

Zalety nowego rodzaju artylerii zostały także dostrzeżone w Niemczech, jednak ani w okresie trwania I Wojny Światowej, jak także przez długie lata po jej zakończeniu, nie powstały żadne pełnowartościowe konstrukcje tego typu. Sytuacja uległa zmianie dopiero w połowie lat 30.-tych XX wieku, wraz z utworzeniem Wehrmachtu i związanym z tym gwałtowny rozwój produkcji zbrojeniowej. Rzecznikiem wprowadzenia na uzbrojenie dział samobieżnych był Szef Oddziału Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojsk Lądowych – generała Ericha von Mansteina. W 1935 roku wystosował on do dowódcy wojsk lądowych generała Wernera von Fritscha memoriał, w którym uzasadniał konieczność powstania artylerii szturmowej. Po przełamywaniu początkowych oporów, ostatecznie sam projekt został zaakceptowany i w 1937 roku przystąpiono do formowania pierwszej, doświadczalnej baterii tego typu. Miała ona za zadanie wprowadzenia do produkcji seryjnej prototypowej wersji działa szturmowego kalibru 75 mm, opartej o podwozie i wannę czołgu średniego Panzerkampfwagen III. Działa te, oznaczone jako Sturmgeschütz III w kolejnych latach były stale modernizowane i ulepszone, produkowane w praktyce do końca II Wojny Światowej, stanowiąc najliczniejszy pojazd pancernych z tego okresu.



Doświadczenia frontowe potwierdziły wysoką wartość bojową nowych wozów. Jednak w niektórych przypadkach wystrzeliane z dział pociski kalibru 75 mm nie były skuteczne przeciwko celom szczególnie silnie umocnionym. Przewidziano taką sytuację już na początku trwania nowego konfliktu w Europie. Dlatego też powstało nowe działo holowane, oznaczone jako 15 cm sIG 33 (kaliber 150 mm). Działa takie o trakcji konnej, stanowiły etatowe wyposażenie jednego z plutonów (dwa działa) kompanii artylerii, wchodzące w skład pułku piechoty Wehrmachtu. Działo sIG 33, o donośności do 4700 m i dobrych właściwościach balistycznych, pozwalało skutecznie zniszczyć wszelkie umocnione stanowiska polowe przeciwnika. Z drugiej poważną wadą konstrukcji była duża masa działa, wynosząca 1750 kg w położeniu bojowym i masę 2872 kg w położeniu marszowym, co wpływało bardzo ujemnie na mobilność tej broni, zwłaszcza w terenie.

Oczywiście sam fakt dysponowania odpowiednią bronią tego typu, które mogło stać się uzbrojeniem dla nowego działa samobieżnego. Jednak produkcja nowego działa samobieżnego kalibru 150 mm, nie została uznana za priorytetową. Urząd Uzbrojenia Wojsk Lądowych nie widział konieczności montowania dział samobieżnych typu sIG 33 do montowania na najlepiej nadających się do tego podwozi gąsienicowych pochodzących od czołgów średnich Panzerkampfwagen III oraz Panzerkampfwagen IV. Szczególnie, że produkcja tych czołgów w początkowym okresie trwania wojny była wciąż niewystarczająca. Zdecydowano się natomiast wykorzystać podwozia czołgów lekkich

Panzerkampfwagen I Ausf. B, które były wycofywane z pierwszej linii bojowej od 1940 roku z powodu już ich małej wartości bojowej. W lutym 1940 roku w berlińskich zakładach Alkett zostało przebudowanych 38 egzemplarzy tego typu wozów. Trzeba było czekać prawie dwa lata, aby powstał całkowicie nowy typ działa samobieżnego kalibru 150 mm. Tym razem zostało wykorzystane mocno zmodyfikowane podwozie pochodzące z czołgu lekkiego Panzerkampfwagen II. W listopadzie i grudniu 1941 roku, kiedy zbudowano małą serię 12 egzemplarzy dział samobieżnych. Tak jak w poprzednim przypadku nie była to zbyt udana konstrukcja dział. Ze względu na mocne przeciążenia układu konstrukcyjnego i podwozia – same pojazdy mogły być słabo opancerzone i nie posiadały nadal całkowicie zamkniętego przedziału bojowego.

Duże znaczenie dla przyśpieszenia rozwoju niemieckiej artylerii samobieżnej posiadały doświadczenia z pierwszych miesięcy toczonych walk na froncie wschodnim. Szybkie ruchy wojsk obu stron, liczne przesunięcia oddziałów, stawiały duże zalety dla dział szturmowych, które mogły się tak samo szybko przemieszczać jak piechota zmotoryzowana/zmechanizowana, odpowiednio wspierać bezpośrednio na linii frontu i równie szybko zmieniać stanowiska ogniowe, w celu uniknięcia ognia kontr-baterijnego przeciwnika. W czasie trwania silnych radzieckich kontrataków, powodowały, że zdarzały się przypadki, że nie zdążono wycofywać dział artyleryjskich holowanych za pomocą trakcji konnej, a nawet motorowej. Takich strat musiano uniknąć za wszelką cenę.



Półwysep Apeniński, 1944 rok

Gorącym zwierzchnikiem zwiększenia ruchliwości artylerii stał się sam Adolf Hitler. Po objęciu przez niego stanowiska Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych w grudniu 1941 roku, zaczął się interesować zwiększeniem rozwoju i produkcją tego typu sprzętu wojskowego, przeznaczonego dla Wehrmachtu. Od początku 1942 roku Hitler żądał nieustannego zwiększenia produkcji i skali działań dział samobieżnych. Było to spowodowane być może pod względem meldunków o radzieckich czołgach ciężkich KW-2, które były uzbrojone w ciężkie armato-haubice kalibru 152 mm, powrócono do koncepcji opracowania dział samobieżnego, które miało zostać uzbrojone w działo sIG 33, tym razem bardzo dobrze opancerzonego. Jednak na dalsze, konkretne działania trzeba było poczekać jeszcze kilka miesięcy.

Minister Rzeszy do spraw uzbrojenia i amunicji Albert Speer, po jednej z konferencji z Hitlerem, odnotował 20 września 1942 roku: *„W trakcie trwania walk o Stalingrad jasno uwidoczniła się konieczność montowania, w możliwie ciężko opancerzonym pojeździe, ciężkiego dział, wystrzeliwującego pociski o działaniu burzącym, mogącego w rezultacie kilku strzałów niszczyć całe domy. Nie chodzi przy tym o prowadzenie ognia z dużej odległości lub o szybką jazdę pojazdu. Najistotniejsze jest dobre opancerzenie. Należy podjąć natychmiast odpowiednie kroki, aby najpóźniej w 14 dni, możliwie 12, a przynajmniej 6 takich pojazdów zbudować. Ponieważ zamontowanie dział sIG w wieży czołgu Panzer III lub Panzer IV nie jest możliwe, należy podjąć próbę jego zamontowania w dziale szturmowym.”*

Zaledwie trzy dni później – 22 września 1942 roku – minister Speer odnotował w swoim dzienniku: *„Führer jest ogromnie zadowolony z meldunku, zgodnie z którym od 7 października 6 dział sIG i do 10 października kolejnych 6 dział sIG zostanie zamontowanych w działach szturmowych. Następnym 12 dział szturmowych powinno zostać uzbrojonych w sIG w ciągu miesiąca.”*



Pojazdy niemieckie używane podczas blokady alianckiego przyczółku pod Anzio-Nettuno, wiosną 1944 roku

W takich okolicznościach, na podwoziu czołgu średniego Panzerkampfwagen III powstało działo samobieżne, noszące nazwę 15 cm SturmInfanteriegeschütz 33. Przedział bojowy był całkowicie zamknięty, grubość maksymalna opancerzenia wynosiła 80 mm, uzbrojenie obok wymienionego działka uzupełniał jeden uniwersalny karabin maszynowy Maschinengewehr 34 kalibru 7,92 mm, przeznaczony do bliskiej obrony pojazdu przez żołnierzami przeciwnika. Do połowy listopada 1942 roku firma Alkett dostarczyła wszystkie 24 zamówione egzemplarze dział samobieżnych. 12 sztuk z nich zostało przekazane do składu 177. i 244. Dywizjonu Dział Szturmowych (Sturmgeschütz-Abteilung 177 i Sturmgeschütz-Abteilung 244), natomiast pozostałe 12 sztuk do baterii samobieżnych dział piechoty, wchodzącej w skład XVII Batalionu Szkolnego (SturmInfanteriegeschütz Batterie Lehr Bataillon XVII). Działa zostały następnie użyte bojowo w walkach w rejonie Stalingradu.

Od samego początku było wiadomo że nie będzie dalszych zamówień wymienionego działka samobieżnego. Konstrukcje od samego początku traktowano jako rozwiązanie doraźne, nieperspektywiczne. Zwracano także uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze działka samobieżne, uzbrojone w sIG 33 były zbyt masywne, jak na podwozie pochodzące nawet z czołgu średniego Panzerkampfwagen III. Po drugie, po zebranych doświadczeniach po przegranej bitwie w rejonie Stalingradu, Adolf Hitler

zaczął się coraz mocniej domagać nowego pojazdu, który byłby znacznie lepiej dostosowany do walk w terenach miejskich. Dlatego w nowym pojeździe powinno zostać zamontowane działo, które posiadało by możliwość prowadzenia ognia stromotorowego na krótkich dystansach (niestety nie podane na jakich) – działo 15 cm sIG 33 nie spełniało tych warunków. W tej sytuacji było potrzebne całkowicie nowe działo oraz jak i nowe, większe podwozie gąsienicowe.

Pojawiły się przejściowe propozycje, aby do zbudowania specjalnego wozu Sturmgeschütz, gdzie miano wykorzystać podwozie gąsienicowe VK 4501(P), konstrukcji profesora F. Porschego. Wóz planowano uzbroić w działo kalibru 210 mm. Istniała także koncepcja zamontowania na podwoziu gąsienicowego z czołgu średniego Panzerkampfwagen IV moździerza kalibru 210 mm lub 220 mm, o krótkiej lufie i zasięgu skutecznym do 4000 m. Pancierz czołowy takiego pojazdu miał wynosić 80 mm. Ostatecznie zrezygnowano z obu projektów. Zdecydowano się na wykorzystanie podwozia gąsienicowego z czołgów Panzerkampfwagen IV do zamontowania na nich całkowicie nowej haubicy o bardziej uniwersalnym kalibrze 150 mm.



Sturmpanzer IV zniszczony w Normandii w czerwcu/lipcu 1944 roku

W październiku 1942 roku zlecono firmie Alkett opracowanie planów budowy dział samobieżnego na podwoziu czołgu Panzerkampfwagen IV. Ponieważ występowały olbrzymie trudności w zwiększeniu produkcji seryjnej takich podwozi, przewidziano

także użycie wycofywanych z użytku podwozi czołgów Panzerkampfwagen IV starszych wariantów, które wycofano z frontu i poddano gruntownemu remontowi w zakładach w III Rzeszy Niemieckiej. Także w październiku firma Škoda otrzymała polecenie skonstruowania odpowiedniego uzbrojenia dla nowego pojazdu pancernego. Nowa haubica miała posiadać krótszą lufę i miała zostać dostosowana do wystrzeliwania identycznych pocisków używanych w działach sIG 33 kalibru 150 mm – chodziło o amunicję burzącą. Adolf Hitler bardzo wyraźnie podkreślił, że prowadzone prace konstrukcyjne nad nowym uzbrojeniem, jak i dostawy całkowicie nowych haubic dla przewidzianej serii 40-60 nowych dział samobieżnych powinny odbyć się w najkrótszym z możliwych do tego terminów.

7 lutego 1943 roku zaprezentowano Hitlerowi zdjęcia nowego modelu dział samobieżnego kalibru 150 mm. Szczęśliwy Führer zażądał, aby do 12 maja 1943 roku zostało dostarczonych pierwszych 40 egzemplarzy tych dział samobieżnych, a wkrótce następnych 20 egzemplarzy. Było to jak najbardziej realne, ponieważ prace, jakie posuwały się w firmie Škoda posuwały się w wyjątkowo szybkim tempie i już w marcu wyprodukowano tam pierwsze 6 egzemplarzy nowych haubic krótkolufowych, oznaczonych jako: 15 cm Sturmhaubitze 43 L/12.

14 maja 1943 roku zademonstrowano Hitlerowi gotowy już egzemplarz nowego dział samobieżnego. Prezentacja wozu odbyła się na poligonie w Arys (obecnie Orzys) w Prusach Wschodnich. Nowe dział samobieżne zostało wówczas nieoficjalnie ochrzczone jako: Gerat 581 Sturmpanzerwagen 604/16, natomiast oficjalną nazwę nadano mu: Sonderfahrzeuge Nummern der Wehrmacht – Sd. Kfz. 166. Ponadto już 4 maja Adolf Hitler zdecydował, że nowe dział samobieżne, uzbrojone w Sturmhaubitze 43, dla odróżnienia od produkowanych już dział samobieżnych kalibru 10,5 cm (105 mm) Sturmhaubitze 42 (na podwoziu czołgów średnich Panzerkampfwagen III), otrzyma nazwę Sturmpanzer IV. W 1944 roku pojawiła się jeszcze powszechnie stosowana do dziś nazwa pojazdu – Brummbär (tłumaczenie –

Niedźwiedź), choć istnieją pewne wzmianki, że nazwa ta rozpowszechniła się po zakończeniu II Wojny Światowej.



Pojazd zniszczony na Froncie Zachodnim w 1944 roku

Warto podkreślić, że sam Adolf Hitler żywił bardzo duże nadzieje na sukces, jaki miały odnieść nowe działa samobieżne. Jak zapisał w swoich dziennika minister Albert Speer: *„Führer jest przekonany, że natychmiast po dostarczeniu Sturmpanzerów do oddziałów, wystąpi olbrzymie zapotrzebowanie na ten typ pojazdu.”*

Pierwsza seria produkcyjna: Sturmpanzer IV

Jak już wspomniano, zakłady Škoda wyprodukowały pierwsze sześć egzemplarzy haubic 15 cm Sturmhaubitze 43 w marcu 1943 roku, ale dopiero w kwietniu przystąpiono do ich montażu w nowych działach samobieżnych. Do maja wojskowe warsztaty w Wiedniu, przy współpracy austriackich firm Sauerwerke i Simmering-Granz-Pauker, które zamontowały 60 dział samobieżnych Sturmpanzer IV. Pierwszych 8 egzemplarzy powstało na niezmodyfikowanych podwoziach czołgów średnich Panzerkampfwagen IV w wariantach Ausf. E i Ausf. F, które remontowano w Rzeszy Niemieckiej. Kolejne 52 egzemplarze zostały zbudowane na podwoziach z seryjnej produkcji czołgów Panzerkampfwagen IV Ausf. G. Dostarczone zostały przez zakłady

Nibelungenwerke w St. Valentin.

Wymienione czołgi były napędzane silnikami gaźnikowymi, 12-cylindrowymi typu Maybach HL 120TRM, o pojemności 11 867 cm³ i mocy maksymalnej 221 kW (300 KM). Układ jezdny z czołgu Panzerkampfwagen IV tworzyły: 8 par podwójnych kół nośnych, zblokowanych pod dwa koła i tworzących 4 wózki z obu stron czołgu, amortyzowane ćwierćeliptycznymi resorami piórowymi, koła napędowe ułożone z przodu kadłuba, koła napinające z tyłu kadłuba oraz cztery pary rolek podtrzymujących górną część gąsienic. Wszystkie koła nośne i rolki miały bandaż gumowy. Metalowe, jednosworznikowe i jednogrzebieniowe gąsienice miały szerokość 400 mm.



Pojazdy niemieckie używane podczas blokady alianckiego przyczółku pod Anzio-Nettuno, wiosną 1944 roku

Po usunięciu górnej części opancerzenia kadłuba oraz obrotowej wieży z działem kalibru 75 mm, montowano na podwoziu nową, dobrze opancerzoną nadbudówkę. Znajdowały się w niej stanowiska całej pięcioosobowej załogi Stumpanzera IV. W jej skład wchodził: dowódca, celowniczy (działonowy) dwóch ładowniczych i mechanik-kierowca. Pierwotnie przewidziano tylko jednego ładowniczego i tym samym załoga mogła początkowo liczyć cztery osoby.

Kierowca dysponował małym, opancerzonym wykuszem, wysuniętym do przodu przez płytę czołową wieży. Spoglądał on na drogę

poprzez zamontowany w nim wizjer Fahrersehklappe 80 (stosowany już w czołgu ciężkim Panzerkampfwagen VI Ausf. H1 „Tiger”).

Haubica Sturmhaubitze 43 L/12 kalibru 150 mm była zamontowana na płycie czołowej wieży o grubości 100 mm, powyżej stanowiska kierowcy, lekko na prawo od osi symetrii pojazdu. Miała ona długość lufy 1810 mm i masę 1850 kg. Haubica strzelała pociskami burzącymi typu JGr 33 i JGr 38 o masie 38 kg i prędkości początkowej 240 m/s, które były przeznaczone przede wszystkim do niszczenia budynków i umocnień polowych przeciwnika. Do zwalczania celów opancerzonych – pojazdów i budynków żelbetonowych (schronów) służył pocisk przeciwpancerny typu JGr 39 HI/A o masie 25 kg i prędkości początkowej 280 m/s. Z odległości 100 metrów przebijał on pancerz stalowy o grubości 160 mm. Zasięg maksymalny ognia skutecznego dla haubicy wynosił 4300 m. Kąt ostrzału w płaszczyźnie poziomej wynosił 18 stopni, natomiast w płaszczyźnie pionowej od -8 stopni do +30 stopni. Zapas przewożonej w pojeździe amunicji wynosił łącznie 38 naboí.



Po obu stronach przedziału bojowego znajdowały się niewielkie otwory, przez które można było prowadzić ogień z pistoletu maszynowego Maschinenpistole 38/40 lub z osobistej broni krótkiej.

W tylnej ścianie przedziału bojowego wozu umieszczono dwuczęściowy właz/luk do wsiadania dla załogi i załadunku amunicji. Z lewej i prawej strony luku, w górnej części wspomnianej ściany, przyspawano otwarte do dołu osłony

wentylatorów przedziału bojowego. Nad prawą osłoną znajdowało się gniazdo anteny prętowej. Wozy Sturmpanzery IV wyposażono w zestawy radiostacji krótkofalowych typu FuG 2 i FuG 5.

W górnej płycie wieży znajdowały się trzy dwuczęściowe luki, jeden i okrągły dla dowódcy i dwa prostokątne dla celowniczego i ładowniczego. W luku celowniczego znajdował się otwór, przez który był wsuwany przyrząd celowniczy typu Sfl. Zf. 1a. Luku ładowniczego znajdował się prostokątny otwór, poprzez który, przy podniesionej do góry klapie, można było strzelać z karabinu maszynowego Maschinengewehr 34 kalibru 7,92 mm. Broń ta normalnie była przewożona wewnątrz przedziału bojowego.

Z lewej strony pojazdu, za jego przedziałem bojowym, znajdował się duży pojemnik na akcesoria i części zapasowe. Z tyłu Sturmpanzera IV znajdowały się dwa przyspawane uchwyty dla przewożenia czterech zapasowych kół nośnych. Wszystkie działa samobieżne tego typu wyposażono w uchwyty, pozwalające montować dodatkowe boczne ekrany pancerne.



Półwysep Apeniński w 1944 roku

15 cm Sturmpanzer 43 (L/12) IV (Sd. Kfz. 166)

Działo szturmowe pierwszej serii produkcyjnej, oparte o wannę pochodzącą z czołgu średniego Panzerkampfwagen IV Ausf. E. Wygląd tego pojazdu jest znany z powodu jedynego zachowanego egzemplarza, który znajduje się w Kubince. Pojazdy tej wersji brały udział m.in. podczas wielkiej bitwy na Łuku Kurskim w lipcu 1943 roku. Wozy pierwszej wersji charakteryzowały się:

•

Wanna pochodzą z czołgu Panzerkampfwagen IV Ausf. E/F – osiem sztuk, kolejne 52 sztuki wanną pochodzącą z czołgu Panzerkampfwagen IV Ausf. G

•

Łamaną, boczną ścianą przedziału bojowego

•

Wizjerem kierowcy pochodzącym z czołgu Tiger I (Fahrerblende 80)

•

Płaską, nachyloną do przodu, górną płytę przedziału bojowego, wyposażoną w trzy oddzielne włazy: dowódcy, celowniczego i ładowniczych

•

Pancernymi osłonami wentylatorów na tylnej płycie przedziału bojowego

•

Dwiema antenami umieszczonymi nad osłonami wentylatorów

•

Walcowym zakończeniem osłony lufy

•

Dwudzielną osłoną celownika Sfl. Zf. 1a, umieszczoną we włazie celowniczego

•

Dwoma pojedynczymi wieszakami kół zapasowych mocowanymi z tyłu do płyty silnikowej

•

Skrzynią narzędziową umieszczoną na tylnym, prawym błotniku

•

Stożkowymi zatyczkami otworów strzelniczych (typu MP Stopfen)

•

Dwiema lampami typu Bosch montowanymi na przednich błotnikach

•

Uchwytami do mocowania liny holowniczej umieszczonej na górnej płycie wanny, przykrywającej przekładnię główną

•

Brakiem nakładanego Zimmeritu

Druga seria produkcyjna:
Sturmpanzer IV



W lipcu 1943 roku działa samobieżne Sturmpanzer IV przeszły swój chrzest bojowy pod Kurskiem. Meldunki napływające z frontu wskazywały na duże walory taktyczne tych pojazdów. Jednocześnie zwracano uwagę na szybkie zużywanie się i awarie podzespołów układu jezdnego. Podwozie było wyraźnie przeciążone – masa czołgów średnich Panzerkampfwagen IV Ausf. G wynosiła 23 500 kg, tymczasem masa działa samobieżnego Sturmpanzer IV, zbudowanego na tym samym podwoziu, wynosiła aż 28 200 kg. Był jeszcze inny problem – wózki z kołami nośnymi nie wytrzymywały siły odrzutu powstającej podczas wystrzału z haubicy StuH 43 kalibru 150 mm.

Mimo powyższych zastrzeżeń, w trakcie trwania konferencji ministra Alberta Speera z Adolfem Hitlerem w dniach 19-22 sierpnia 1943 roku, kiedy zapadła decyzja o wznowieniu produkcji seryjnej wozów Sturmpanzer IV. Zamierzano produkować, w ramach programu budowy czołgów Panzerkampfwagen IV, co najmniej 20 takich dział miesięcznie.

Przygotowanie do produkcji seryjnej przeciągnęło się i dopiero w grudniu 1943 roku z linii zakładów Deutsche Eisenwerke w Duisburgu, gdzie zjechało 10 nowych wozów Sturmpanzer IV. Zastosowane nowe podwozia, tym razem przeznaczone dla najnowszej wersji czołgu średniego Panzerkampfwagen IV Ausf. H dostarczyły ponownie zakłady Nibelungenwerke. W dalszym ciągu nadal wykorzystywano starsze wersje czołgów, które powracały do Rzeszy Niemieckiej na generalny remont. Opancerzoną stałą nadbudówkę do wozów Sturmpanzer IV dostarczyła huta

Bismarchütte w Chorzowie.



W pojazdach, pochodzących z drugiej serii produkcyjnej, mimo postulatów napływających bezpośrednio z frontu wschodniego, nie zmodyfikowano zastosowanego podwozia. Wprowadzono tylko drobne ulepszenia. Teraz kierowca wozu, zamiast wizjera typu Fahrersehklappe 80 otrzymał zmieniony wykusz z zamontowanym na nim peryskopem. Usunięto dwa wentylatory i ich osłony pancerne, znajdujące się uprzednio w tylnej ścianie przedziału bojowego. Zamiast nich został zamontowany jeden wentylator w górnej płycie przedziału bojowego, tuż przed lukiem ładowniczym. Usunięto także luk celowniczy. Przyrząd celowniczy typu Sfl. Zf. 1A wystawał przez mały otwór, zamykany ruchomą klapką. Nad tłumikiem układu wydechowego, zamontowano prostokątną płytę, wykorzystywaną przy załadunku ciężkich naboju kalibru 150 mm. W sumie pomiędzy grudniem 1943 roku, a marcem 1944 roku zostało dostarczonych 60 dział opisywanej serii.

15 cm Sturmpanzer 43 (L/12) IV (Sd. Kfz. 166)

Działo szturmowe tzw. drugiej serii produkcyjnej opartej o wannę pochodzącą z czołgu średniego Panzerkampfwagen IV Ausf. H. Wygląd tego pojazdu został odtworzony na podstawie zachowanego egzemplarza z muzeum w Aberdeen. Wozy tzw. środkowej serii produkcyjnej charakteryzowały się:

•

Wanną pochodzącą z czołgu Panzerkampfwagen IV Ausf. H (używano tak, że podwozi wcześniejszych wersji, po generalnych remontach)

•

Łamaną, boczną ścianą przedziału bojowego

•

Peryskopem kierowcy w pancерnej osłonie

•

Płaską, nachyloną do przodu, górną płytą przedziału bojowego wyposażoną w dwa oddzielne włazy: dowódcy i ładowniczych

•

Wentylatorem przedziału bojowego umieszczonym na górnej płycie

•

Dodatkowymi otworami strzelniczymi w bocznych ścianach przedziału bojowego

•

Ściętymi, stożkowymi zatyczkami otworów strzelniczych

•

Jedną anteną umieszczoną na tylnej ścianie przedziału bojowego

•

Zmodyfikowaną haubicę o stożkowym zakończeniu osłony lufy

•

Zastosowanym celownikiem Sfl. Zf. 1a umieszczonym w przesuwnej osłonie

•

Dwoma podwójnymi wieszakami kół zapasowych mocowanymi z tyłu do płyty silnikowej

•

Zmodyfikowaną skrzynią narzędziową umieszczoną na tylnym, lewym błotniku

•

Zastosowaną jedną lampą typu Bosch montowaną na przednim, lewym błotniku

•

Platformą z osłoną rury wydechowej nad tłumikiem

•

Pastą Zimmerit na powierzchnie boczne

Trzecia i czwarta seria produkcyjna: Sturmpanzer IV

28 stycznia 1944 roku Adolf Hitler zdecydował, że należy ostatecznie rozwiązać problem z powstającymi awariami układu jezdnego. Dlatego po dostarczeniu wykonanej właśnie drugiej serii zamierzano wprowadzić do produkcji nowe, pozbawione wady pojazdy. Poszukując odpowiedniego rozwiązania, zwrócono poważnie uwagę na podwozia zastosowane w radzieckich ciężkich działach samobieżnych SU-152. Próby prowadzone ze zdobycznymi egzemplarzami dowiodły wprost, że nie występowały w nich problemy z przeciążeniem układu jezdnego. W oparciu o radzieckie rozwiązania, w wozach Sturmpanzer IV zastosowane zostały całkowicie nowe, w pełni stalowe koła jezdne – pojazdy miały posiadać pierwszy wózek ze kołami stalowymi. Równolegle z prowadzonymi pracami nad modernizacją zastosowanego podwozia, zlecono w firmie Škoda obniżenie masy haubicy. W nowej wersji nosiła ona oznaczenia 15 cm Sturmhaubitze 43/1.





Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Panzermuseum Munster w Niemczech

Pojazdy trzeciej serii produkcyjnej wozów Sturmpanzer IV dysponowały już montowaną haubicą StuH 43/1 i zmienionym układem jezdnym. Ponieważ zastosowanie stalowych kół tylko w pierwszym wózku nośnym nie przyniosło zdecydowanej poprawy, wprowadzono je także w drugim. W trzecim i czwartym wózku pozostały koła z bandażami gumowymi.

Od czerwca 1944 roku wraz z wprowadzeniem do produkcji seryjnej czołgu średniego Panzerkampfwagen IV Ausf. J pojawiła się czwarta seria produkcyjna wozu Sturmpanzer IV, w której zastosowano już wszystkie koła nośne w pełni stalowe. Żądania ulepszenia stosowane podwozia nie były tylko sugestiami, które płynęły ze znajdujących się na liniach frontu dywizjonów, uzbrojonych w te wozy. Domagano się także zamontowania w płycie przedniej przedziału bojowego stanowiska dla uniwersalnego karabinu maszynowego (Maschinengewehr 34 kalibru

7,92 mm), w celu obrony przed nieprzyjacielską piechotą. Dlatego też w ostatniej, czwartej serii produkcyjnej całkowicie przeprojektowano pancerną nadbudówkę. W płycie czołowej, nad stanowiskiem kierowcy został umieszczony wykusz dla karabinu maszynowego MG 34, który został zamontowany w jarzmie kulistym typu Kugelblende 80. W zmienionej, górnej płycie przedziału bojowego, zostały zamontowane dwa wentylatory, jeden nad stanowiskiem karabinu maszynowego, a drugi z prawej strony. Dla lepszej wentylacji, z tyłu płyty pancernej nadbudówki, zostały umieszczone dwie prostokątne klapy. Dowódca pojazdu otrzymał nowy, okrągły luk (identyczny jak w działach szturmowych Sturmgeschütz III Ausf. G, pojazd wyposażono w stałe peryskopy i zwiększające dzięki temu możliwości obserwowania pola walki wokół pojazdu. Na luku montowano uchwyt dla Maschinengewehr 34, pozwalający na prowadzenie z niego ognia przeciwlotniczego. Na tylnej ścianie przedziału bojowego umieszczono niewielką nadbudówkę, z zamontowanym w niej dwu częściowym lukiem, służącym do wsiadania i wysiadania załogi oraz załadunku amunicji.



15 cm Sturmpanzer 43 (L/12) IV (Sd. Kfz. 166)

Działo szturmowe późnej serii produkcyjnej (trzeciej i czwartej) opartej o wannę pochodzącą z czołgu średniego Panzerkampfwagen IV Ausf. H lub Ausf. J. Wygląd tego pojazdu odtworzono na podstawie egzemplarzy jakie się zachowały w Muzeach Pancernych w francuskim Saumur i w niemieckim Muster. Wozy tzw. późnej serii produkcyjnej charakteryzowały się:

•

Wanną pochodzącą z czołgu Panzerkampfwagen IV Ausf H lub Ausf. J

•

Prostą, boczną ścianą przedziału bojowego

•

Pancerną osłoną peryskopu kierowcy

•

Łamaną, górną płytą przedziału bojowego, wyposażoną jedynie we właz dowódcy z peryskopami oraz dwoma prostokątnymi otworami służącymi prawdopodobnie do wentylacji

•

Maschinengewehr 34 w osłonie Kugelblende 80 umieszczonym w przedniej płycie przedziału bojowego

•

Dodatkowym wentylatorem do karabinu maszynowego, umieszczonym w górnej płycie

•

Głównym włazem do przedziału bojowego umieszczonym w wykuszu tylnej ściany

•

Dwoma pojedynczymi wieszakami kół zapasowych, mocowanymi do tylnej płyty silnikowej

•

Całkowicie metalowymi kołami nośnymi

•

Powierzchniami bocznymi pokrytymi pastą Zimmerit (ostatnie egzemplarze nie posiadały tego)

Modyfikacje produkcyjne wozów Sturmpanzer IV



- Wczesna seria produkcyjna:
- Zastąpienie otworów strzeleckich systemem Nahverteidigungsgerät
- Wprowadzenie mocowań wkładek antypoślizgowych gąsienic
- Środkowa seria produkcyjna:
- Dodanie osłony przeciwdeszczowej wizjera mechanika-kierowcy
- Przeniesienie anteny prętowej z osłony silnika w narożnik nadbudowy
- Późna seria produkcyjna:
- Wprowadzenie górnej osłony silnika w formie charakterystycznej dla czołgów Panzerkampfwagen IV Ausf. G
- Wprowadzenie bardziej wydajnego wentylatora przedziału bojowego



Produkcja wozów Sturmpanzer IV Brummbär

(w nawiasach podane dane dotyczące produkcji haubic Sturmhaubitze 43 i 43/1)

- Wczesna seria:
- Marzec 1943 roku – 0 egzemplarzy (6)
- Kwiecień 1943 roku – 20 egzemplarzy (40)
- Maj 1943 roku – 40 egzemplarzy (14)
- Czerwiec 1943 roku – 0 egzemplarzy
- Lipiec 1943 roku – 0 egzemplarzy
- Sierpień 1943 roku – 0 egzemplarzy
- Wrzesień 1943 roku – 0 egzemplarzy (2)
- Październik 1943 roku – 0 egzemplarzy (13)
- Listopad 1943 roku – 0 egzemplarzy (30)
- Przerwa produkcyjna: okres od czerwca 1943 roku do listopada 1943 roku



- Seria środkowa:
- Grudzień 1943 roku – 10 egzemplarzy (30)
- Styczeń 1944 roku – 20 egzemplarzy (19)
- Luty 1944 roku – 15 egzemplarzy (10)
- Marzec 1944 roku – 16 egzemplarzy (10)
- Kwiecień 1944 roku – 12 egzemplarzy (16)
- Maj 1944 roku – 3 egzemplarze (20)
- Seria późna:
- Czerwiec 1944 roku – 40 egzemplarzy (20)
- Lipiec 1944 roku – 30 egzemplarzy (18)
- Sierpień 1944 roku – 20 egzemplarzy (17)
- Wrzesień 1944 roku – 19 egzemplarzy (20)
- Październik 1944 roku – 14 egzemplarzy (5)
- Listopad 1944 roku – 3 egzemplarze (10)



- Grudzień 1944 roku – 23 egzemplarzy (16)
- Styczeń 1945 roku – 1 egzemplarz (16)
- Luty 1945 roku – 13 egzemplarzy (18)
- Marzec 1945 roku – 14 egzemplarzy (1)
- Kwiecień 1945 roku – 3 egzemplarze (?)
- Maj 1945 roku – ? egzemplarzy (?)

Zastosowanie bojowe

Na początku kwietnia 1943 roku Adolf Hitler podjął decyzję, że nadzór nad formowaniem i szkoleniem oddziałów dział samobieżnych Sturmpanzer IV obejmie Generalny Inspektor Wojsk Pancernych generał Heinz Guderian. Z 60 egzemplarzy jakie miały powstać, 50 z nich zmierzano skierować na linię frontu, pozostałe miały się znajdować w rezerwie, oczekując na wyznaczenie przez Hitlera specjalnego zadania bojowego.



W końcu kwietnia 1943 roku przystąpiono do formowania pierwszego dywizjonu wyposażonego w Sturmpanzery – 216. Dywizjon Dział Samobieżnych (Sturmpanzer-Abteilung 216). Sam oddział składał się z: dowództwa, kompanii sztabowej (w jej składzie znajdowały się trzy wozy dowodzenia Bef. Stu. Pz. IV, które były wyposażone w dodatkowy sprzęt radiowy), trzech kompanii dział samobieżnych (każda dysponowała 14 wozami Sturmpanzer IV – dwa w plutonie dowodzenia oraz po cztery w trzech plutonach liniowych), kolumny transportowej i plutonu remontowego. W sumie dywizjon, liczący 61 oficerów i żołnierzy, dysponował 45 działami samobieżnymi oraz 85 innymi pojazdami (m.in. ciągnikami półgąsienicowymi, w tym także ciężkimi 18-tonowymi Sd. Kfz. 9).

Dowódcą dywizjonu został major Bruno Kahl. Na początku maja 1943 roku 216. Dywizjon przerzucono do Francji w rejon miasta Amiens i prowadzono tutaj bardzo intensywne szkolenie. Jednocześnie został on włączony do świeżo formowanego 656. Pułku Ciężkich Dział Samobieżnych, jako jego III Dywizjon. Pierwsze jego dwa dywizjony uzbrojony w ciężkie działa samobieżne (niszczyciele czołgów) Ferdinand.

10 czerwca 1943 roku wyruszyły na front wschodni pierwsze transporty z żołnierzami i sprzętem 216. Dywizjonu. Razem z całym 656. Pułkiem oddział został skierowany do 9. Armii,

wchodzącej w skład Grupy Armii Mitte i w jej ramach od 5 lipca brał udział w niemieckich działaniach w rejonie wyrzucenia kurskiego. Wozy Sturmpanzer IV uczestniczyły w ataku XLI Korpusu Pancernego na wieś Ponyri i wspierał swym ogniem ataki prowadzone przez 86. i 292. Dywizji Piechoty. W trakcie trwania bitwy do 216. Dywizjonu dostarczono nowe pojazdy, jako uzupełnienie strat. Po między 5, a 11 lipca 6 opancerzonych wozów amunicyjnych na podwoziach czołgów Panzerkampfwagen IV, pomiędzy zaś 12, a 18 lipca 10 dział samobieźnych Sturmpanzer IV.



Fragment załącznika do pisma generała Guderiana z dnia 17 lipca 1943 roku: „656. Pułk ciężkich dział samobieźnych – działający w ramach 9. Armii – został na okres natarcia podporządkowany 86. Dywizji Piechoty. (...) Bardzo silny ogień nieprzyjacielskiej artylerii (...) zniweczył atak piechoty. Ferdinandy i Sturmpanzery nie mogły wystarczająco szybko przynieść ataku w głąb obrony, ponieważ piechota zalegała: stały one w terenie i koncentrowały na sobie ogień artyleryjski. (...) Mścił się brak uzbrojenia dział samobieźnych w karabiny maszynowe.

W dalszej części załącznika są informacje o poniesionych stratach: „w większości przypadków wysadzonych w powietrze przez własne załogi, po uprzednim uszkodzeniu przez miny lub

ogień artyleryjski". Jak można się domyślać, miało to na celu nie zdobycie niemieckich wozów przez czerwonoarmistów. Dodatkowo przejściowo niesprawnych wozów, głównie przez wybuchy min lub ogień artyleryjski, było łącznie 17 Sturmpanzerów. Jednak już 9 z nich zostało naprawionych do 11 lipca.

Dalej: „Pomimo wysokich strat Ferdinandy i Sturmpanzery osiągnęły nakazane cele. Dywizjon dział szturmowych w śmiałym uderzeniu znajdujące się 5 km przed własną piechotą, przełamał trzecią linię obronną Rosjan. Sukces ten został zaprzepaszczone, ponieważ nie dysponowano już odwodami pancernymi, mogącymi podążyć w ślad za nimi, a piechota nie miała już siły, by kontynuować natarcie”.

Jednak, aby nie przedstawić wozów Sturmpanzer IV w zbyt idealistycznym świetle, warto tutaj przetoczyć fragment meldunku dowódcy 656. Pułku z 24 lipca 1943 roku: „Pułk znajduje się, ze względu na uwarunkowania sytuacji taktycznej, nieprzerwanie od 5 lipca w akcji bojowej. (...) Ponieważ zarówno działa Ferdinand, jak i Sturmpanzery wykazują nadzwyczaj wiele usterek technicznych, przewidziano, że te typy pojazdów pancernych po 3-5 dniowej walce na 2-3 dni, a po dłuższej walce na ługi okres, będą musiały być wycofane z akcji, dla doprowadzenia ich do dobrego stanu technicznego”. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Sytuacja na froncie umożliwiała prowadzenie bieżących napraw, jednak brakowało czasu na przeprowadzenie generalnych przeglądów, zdarzały się liczne awarie podczas drogi do samych warsztatów. W tej sytuacji dowódca 656. Pułku meldował: „... w najbliższym czasie pułk mógł ze względów technicznych nie będzie zdolny do działań bojowych ...”.



26 sierpnia 1943 roku rozpoczęto przerzucanie 216. Dywizjonu do Dniepropietrowska w celu przeprowadzenia tam niezbędnych napraw i ogólnego przeglądu sprzętu. Od 10 września oddział uczestniczył w walkach na przyczółku Zaporozże, a od połowy listopada na przyczółku w rejonie Nikopola. Ze względu na bardzo wysokie straty bojowe. 216. Dywizjon został wycofany w połowie grudnia 1943 roku z frontu do Rzeszy. Generalne przeglądy i naprawy wozów Sturmpanzer IV dokonywano w zakładach Nibelungenwerke w St. Valentin oraz w warsztatach wojskowych w Wiedniu.

Na początku lutego 1944 roku 216. Dywizjon pośpiesznie został przerzucony na Półwysep Apeniński w rejon alianckiego przyczółka pod Anzio i Nettuno. Oddział nie osiągnął jeszcze pełnych stanów etatowych i dysponował na stanie tylko 28 działami samobieżnymi. W końcu maja Sturmpanzery IV znalazły się w rejonie Rzymu i uczestniczyły w walkach odwrotowych. W końcu 1944 roku 216. Dywizjon walczył w rejonie Bolonii. Na początku kwietnia 1945 roku 216. Dywizjon dzięki uzupełnieniom, na stanie dysponował jeszcze 42 działami samobieżnymi. Wszystkie uległy zniszczeniu lub zostały wysadzone przez własne załogi w trakcie odwrotu w kierunku jeziora Garda.

Interesującym uzupełnieniem mogą być słowa Josepha Scharrera, który służył w 3. Kompanii 216. Dywizjonu od maja 1943 roku, do października 1944 roku: *„Postrzegano nas zawsze jako swoje jednostki straży pożarnej i zawsze byliśmy wykorzystywani, gdy piechota znalazła się w tarapatach, a na pozycje wroga należało szybko skierować silny ogień. Niejeden*

pułk piechoty błogosławił nas po tym, jak zdławiliśmy ciężki atak wroga. Co zabawne, dowódcy wspieranych przez nas oddziałów byli szczęśliwi, gdy rozbijaliśmy atak wroga, a zwykli piechurzy byli uradowani, gdy wycofywaliśmy się, gdyż ogień nieprzyjacielskiej artylerii przenosił ich do piekła, dopóki tam pozostawiliśmy. Oni nie mogli zmienić położenia swoich okopów, a my mogliśmy się poruszać w różnych kierunkach, aby uciec przed artylerią wroga, przynajmniej do pewnego stopnia”.



1 stycznia 1944 roku Wehrmacht dysponował zaledwie 31 egzemplarzami wozów Sturmpanzer IV. Jednak dzięki wzmocnieniu produkcji seryjnej ich liczba szybko rosła i 1 lipca 1944 roku wynosiła 163 wozy tego typu. W tej sytuacji mogły być tworzone nowe oddziały wozów Brummbar.

W kwietniu 1944 roku podjęto decyzję o sformowaniu 217. Dywizjonu dział samobieżnych. Powstał on na przełomie maja i czerwca na poligonie Grafenwöhr, gdzie przy wykorzystaniu kadr Panzer-Kompanie 40 i Panzer-Ersatz Abteilung 18. Na początku lipca 1944 roku, dywizjon został przerzucony do Normandii. Wyładowano go około 170 km za linią frontu i skierowano do walk na południowo-wschodnim od Caen. 19 sierpnia dywizjon miał 17 sprawnych i 14 wymagających napraw wozów Sturmpanzer IV. Tylko część 217. Dywizjonu uległa zniszczeniu w kotle pod Falaise. Większość jednostki zdołała się wycofać do Holandii i uczestniczyła następnie w walkach obronnych w rejonie Aachen. W październiku jednostka dysponowała 22 działami samobieżnymi. W grudniu 1944 roku dywizjon uczestniczył w kontrofensywie w Ardenach, wspierając w działaniu 12. Dywizję Grenadierów Ludowych. Od stycznia 1945 roku dywizjon znajdował się w

odwrocie, tylko sporadycznie uczestnicząc w walkach. W marcu 1945 roku dywizjon uczestniczył w walkach na amerykańskich czołowych jednostkach, które przedzierały się ku Siegen. W kwietniu 1945 roku, razem z dziesiątkami innych oddziałów Wehrmachtu – 217. Dywizjon został okrążony w Zagłębiu Ruhry i skapitulował przez amerykańskimi żołnierzami.

W sierpniu 1944 roku sformowano dwie samodzielne kompanie wozów Sturmpanzer IV o numerach 218. i 2/218. – Sturmpanzer-Kompanie z.b. V.218 i z.b. 2/218). Pierwsza z nich została skierowana 13 sierpnia do Warszawy. Liczyła ona 1 oficera oraz 77 żołnierzy i była wyposażona w 10 dział szturmowych Sturmpanzer IV. Kompanię podporządkowano 302. Batalionowi Pancernemu (Panzer Abteilung 302 (Fkl)), wchodzący w skład odwodów Grupy bojowej Reinefarth. Kompania znajdowała się w Warszawie od 20 sierpnia 1944 roku. Sturmpanzery IV uczestniczyły m.in. w walkach o Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych na ulicy Sanguszki oraz w walkach toczonych na Krakowskim Przedmieściu, w rejonie Uniwersytetu Warszawskiego. Co najmniej kilka wozów uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu, m.in.: jedno działo tego typu powstańcy zniszczyli 8 września w Alejach Jerozolimskich przy Brackiej. W styczniu 1945 roku 218. Kompania miała zostać rozwinięta w cały 218. Dywizjon dział szturmowych. Zanim do tego doszło, Armia Czerwona rozpoczęła nową ofensywę i kompania szybko uległa zagładzie. Jedyne ocalałe działo zostało wcielono do Kampfgruppe Grossdeutschland.



2/218. Kompania, także wyposażona w 10 wozów Sturmpanzer IV

zostało skierowanych w sierpniu 1944 roku w rejon Paryża. W jakim zakresie uczestniczyła w walkach we Francji niestety nie wiadomo.

218. Dywizjon dział samobieżnych, formowany od stycznia 1945 roku, miał być także uzbrojony w wozy Sturmpanzer IV. Nie doszło jednak do tego, jednostka dysponowała w marcu 1945 roku 43 egzemplarzami dział samobieżnych Sturmgeschütz 40. W połowie kwietnia żołnierze i sprzęt 218. Dywizjonu znaleźli się w składzie odtwarzanej na nowo 7. Dywizji Pancerniej Wehrmachtu.

We wrześniu 1944 roku na poligonie Döllersheim utworzono 219. Dywizjon dział samobieżnych. Mimo, że etat przewidywał wyposażenie oddziału w 45 egzemplarzy wozów Brummbär, tylko, że początkowo dostarczono 22 wozy. Na początku grudnia tego roku cały 219. Dywizjon został przeniesiony na Węgry, w rejon jeziora Velencei. Jednostka wówczas dysponowała 28 wozami Sturmpanzer IV. W styczniu 1945 roku, dywizjon podporządkowano czasowo 23. Dywizji Pancerniej, uczestniczył w walkach w rejonie Budapesztu. Warto wspomnieć, że na początku roku do oddziału zostały dostarczone wadliwie wykonane pociski kalibru 150 mm, które eksplodowały w momencie wystrzału. Istnieją zdjęcia pokazujące całkowicie zniszczone pojazdy od tych wypadków. Oczywiście nikt ze załogi nie miał szans, aby coś takiego przetrwać. W marcu 1945 roku 219. Dywizjon utracił niemal wszystkie wozy jak miał na stanie. Został następnie przeniesiony do Czech. 1. Kompania 219. Dywizjonu została tam wyposażona w zdobyczne radziecki sprzęt pancerny (głównie czołgi średnie T-34, tak uzbrojone w armaty 76 mm oraz w mniejszej liczbie w 85 mm), natomiast 2. Kompania otrzymała 10 nowych wozów Sturmpanzer IV. W kwietniu pozbawione sprzęty pancernego resztki dywizjonu odesłano do Waidhofen i wcielono do nowo formowanej Panzer-Jagd-Brigade 123.

Zakończenie tematu



Działa samobieżne Sturmpanser IV Brummbär okazały się cennym uzupełnieniem zestawu typów wozów bojowych, jakimi dysponowała Panzertruppe w ostatnich latach II Wojny Światowej. Pojazdy często nazywane przez niemieckich żołnierzy po prostu Stupa, cieszyły się wśród użytkowników dobrą opinią. Dzięki dobremu opancerzeniu i skutecznemu uzbrojeniu, w postaci haubicy StuH 43 i 43/1 mogły one efektywnie wspierać natarcie oddziałów piechoty, zwłaszcza w terenie zabudowanym. Główne wady pojazdów, czyli występujące liczne awarie układu jezdnego i brak stanowiska karabinu maszynowego przed obroną, udało się ostatecznie usunąć w ostatnich seriach produkcyjnych. Nie udało się tylko zwiększyć przewożonego zapasu amunicji do uzbrojenia głównego. Pięcioosobowa załoga i tak nie posiadała zbyt wiele miejsca dla siebie w przedziale bojowym. Podsumowując wozy z ostatnich serii produkcyjnych można uznać, za jedno z najbardziej udanych wozów tego typu, powstałych podczas II Wojny Światowej.

Do naszych czasów zachowały się szczęśliwie cztery działa samobieżne Sturmpanser IV. W Muzeum Broni Pancernej w Kubince, pod Moskwą znajduje się działo z pierwszej serii produkcyjnej, pochodzące z Sturmpanser Abteilung 216. W zbiorach Ordnance Museum Aberdeen Proving Ground w Stanach Zjednoczonych eksponowany jest pojazd drugiej serii produkcyjnej. Natomiast

w Panzermuseum Munster w Niemczech i w Musee des Blindes w Saumur we Francji znajdują się wozy Sturmpanzery IV ostatniej serii produkcyjnej.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Załoga – pięciu żołnierzy
- Wymiary konstrukcji;
- Długość – 5930 mm
- Szerokość – 2880 mm
- Wysokość – 2520 mm
- Prześwit – 400 mm
- Masa bojowa – 28 200 kg
- Nacisk jednostkowy na grunt – 0,98 kg/cm²
- Jednostka napędowa – Maybach HL 120 TRM
- Moc silnika – 221 kW (300 KM)
- Moc jednostkowa – 7,8 kW/t
- Opancerzenie kadłuba:
- Przód – 50 mm + 50 mm
- Bok – 50 mm + 20 mm
- Tył – 20 mm
- Opancerzenie przedziału bojowego:
- Przód – 100 mm
- Bok – 50 mm
- Tył – 30 mm
- Uzbrojenie wozu – 15 cm StuH 43 L/12 (15 cm StuH 43/1 L/12), 7,92 mm Maschinengewehr 34
- Prędkość maksymalna – 40 km/h
- Zasięg na drodze – do 210 km
- Zasięg w terenie – do 130 km
- Pokonywane przeszkody terenowe:
- Wzniesienia – do 30 stopni
- Brody – do głębokości 1000 mm
- Ścianki – do wysokości 600 mm

Bibliografia

- Mariusz Skotnicki, Działo samobieżne Sturmpanzer IV Brummbär, Technika Wojskowa Historia Nr. 6/2010, Magnum-X
- Łukasz Gładysiak, Niedźwiedź z Panzerwaffe Sturmpanzer IV Brummbär, Militaria XX wieku Wydanie Specjalne Nr. 41, 2015 rok, KAGER0
- David Doyle: Niemieckie pojazdy II wojny światowej. Poznań (Polska): Vesper, 2005 (świat), 2012 (Polska)
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Sturmpanzer>